

Płonka-Syroka, Bożena

"Historia medycyny filozoficznie ujęta :
podręcznik dla lekarzy i studentów z
ilustracjami", Władysław Szumowski,
Warszawa 1994 : [recenzja]

Medycyna Nowożytna 2/2, 139-143

1996

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



WŁADYSŁAW SZUMOWSKI, *Historia medycyny filozoficznie ujęta*. Podręcznik dla lekarzy i studentów z ilustracjami. Warszawa 1994, Wydawnictwo Sanmedia, ss. 700.

Na tę książkę środowisko polskich historyków medycyny oczekiwało z zainteresowaniem od dłuższego czasu. Znana bowiem powszechnie jej wersja, od pokolenia wykorzystywana w dydaktyce krajowych wydziałów lekarskich, została znacznie okrojona przez profesora Tadeusza Bilikiewicza, redaktora powojennego wydania podręcznika (Warszawa 1961, PZWL). Nieliczne dostępne biblioteczne egzemplarze edycji przedwojennej nie pozwalały szerszemu gronu młodych adeptów historii medycyny powszechnej zapoznać się z oryginalnym tokiem wywodów profesora Szumowskiego, jednego z klasyków polskiej szkoły historii medycyny. Otrzymaliśmy teraz, dzięki staraniom doc. dr hab. Zdzisława Gajdy, [kierownika Zakładu Historii Medycyny Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego] i Wydawnictwa Sanmedia, książkę pasjonującą, by nie powiedzieć fragmentami wybitną, bardzo przy tym osobistą i wolną od dydaktycznej sztamki wielu typowych prac o charakterze dydaktycznym. Czy jest to jednak podręcznik, czy jest to jeszcze podręcznik, po upływie ponad półwiecza od daty jego pierwszego wydania? Mam wrażenie, że odpowiedź na to pytanie nie jest bynajmniej jednoznaczna.

Można wysunąć kilka podstawowych zarzutów, utrudniających recepcję książki Szumowskiego jako współczesnego podręcznika. Przede wszystkim, wykazuje ona bardzo osobisty stosunek autora do opisywanych problemów, co czyni wprawdzie lekturę pasjonującym przeżyciem intelektualnym, niemniej jednak pewien brak wyważenia objętości prezentowanych treści (czego autor ma pełną świadomość, wyrażoną we wstępie pracy) utrudnia studentowi przyswojenie sobie obrazu historii medycyny w sposób adekwatny do rzeczywistego przebiegu zjawisk. Mam tu na myśli szeroko rozbudowany fragment dotyczący medycyny średniowiecza – wywierający duże wrażenie, ale pozwalający zrozumieć intencje redaktora powojennego wydania tej książki, który znaczną część materiałów dotyczących średniowiecza poważnie skrócił, nie ujmując przez to bynajmniej zalet oryginalnej narracji Szumowskiego. W obecnym wydaniu wiele tych materiałów (np. sprawozdania z procesów o czary) przywrócono w pierwotnej formie. Jak się wydaje, można by jednak większość tych relacji umieścić w przypisach lub aneksie. Jeżeli redaktorami najnowszego wydania kierowało

pragnienie odtworzenia książki Szumowskiego w jej pierwotnej formie, to przyjęta tu koncepcja przyczynia się raczej do nadania temu dziełu charakteru edycji klasyki polskiej historiografii, niż praktycznego w użyciu akademickiego podręcznika historii medycyny.

Książka Szumowskiego jest bardzo nierówna w zakresie uwagi, poświęconej przez jej autora poszczególnym epokom w dziejach medycyny. Historia medycyny starożytnej ukazana jest w zbyt dużym skrócie. Podstawowe wiadomości dotyczące historii wielkich cywilizacji starożytnego wschodu w ich aspekcie medycznym, wymagałyby obecnie znacznego uzupełnienia ze względu na postęp badań. Medycyna starożytnej Grecji ukazana została w sposób zrozumiały dla adeptów studiów medycznych. Na podkreślenie zasługuje tu szczególny zmysł dydaktycznej syntezy, pozwalający nawet mało przygotowanemu czytelnikowi pojąć istotę związków medycyny z podstawami filozoficznymi. Zrozumienie filozofii Artystotelesa w jej podstawowym zakresie umożliwi studentowi medycyny śledzenie rozwoju myśli medycznej i związanej z nią praktyki aż do połowy XIX stulecia. Szumowski mówiąc o medycynie rzymskiej dokonuje zręcznego skrótu, synteza myśli Galena podana została w sposób jasny i zrozumiały. Część starożytna (Grecja, Rzym), książki Szumowskiego do czasów współczesnych zachowuje niewątpliwe walory dydaktyczne. Najwięcej uwagi, jak już wspomniano wyżej, poświęcił Szumowski historii medycyny średniowiecznej, co było chyba zgodne z jego osobistymi zainteresowaniami. Rozdział ten wydaje się szczególnie interesujący jako prezentacja pewnej wizji tej epoki, wizji tak odmiennej od współczesnego potocznego doświadczenia. Z perspektywy półwiecza można by jednak z wieloma poglądami autora dyskutować, inne podać w nieco pogłębionym ujęciu. Erudycja filozoficzna Szumowskiego, która pozwoliła w zrozumiały sposób przybliżyć czytelnikowi podstawy medycyny greckiej i rzymskiej, nieco zbyt jednostronnie ujmuje medycynę arabską, która bynajmniej nie była ideologicznie jednolita. Wrażeniem czytelnika po lekturze tego fragmentu książki jest, że otwartym pozostaje pytanie o istotę przełomu nowożytnego w dziejach medycyny. Szumowski trafnie wypunktowuje najważniejsze czynniki warunkujące ów przełom, sam jednak nie przedstawia syntetycznego ujęcia tego skomplikowanego zjawiska.

Trzecia część książki poświęcona została medycynie nowożytnej. Jest to część znakomita we fragmentach, w swym ogólnym zarysie budząca jednak najwięcej zastrzeżeń. Nie mam tu na

myśli błędów rzeczowych, ale choćby pewne zachwianie na rzecz ukazania ewolucji myśli medycznej niemieckiego obszaru językowego kosztem bardzo skrótowego potraktowania opisu medycyny anglosaskiej i francuskiej. I w samym opisie medycyny niemieckiej spotykamy jednak bardzo skrótowo potraktowane niektóre zagadnienia, jak np. medycyna o orientacji niematerialistycznej 1789–1848. Szumowski trafnie ocenia znaczenie niektórych postaci medycyny niemieckiej (tak pozytywne, jak i negatywne – np. szkoły tzw. naturalnofilozoficznej), jednak zdecydowanie zbyt słabo – jak na potrzeby dydaktyczne – uwypukla rolę empiryzmu angielskiego i pozytywizmu w genezie rewolucji naukowej, jaka dokonała się w medycynie europejskiej po roku 1848.

Wiele konkretnych fragmentów książki można by dziś już uczynić przedmiotem dyskusji. W ponad pół wieku od daty jej pierwszego wydania niemożliwe jest już ze względów oczywistych przeprowadzenie jej z autorem. Książka ta powinna jednak stać się w środowisku współczesnych historyków medycyny zaczynem interesujących dyskusji. Można wytyczyć jej pewne kierunki, które – jak się wydaje – mają znaczenie priorytetowe. Pierwszym z nich winno być otwarte postawienie pytania (w gronie polskich historyków medycyny), czy wznowiona książka Władysława Szumowskiego, w jej oryginalnej wersji z lat 30-tych XX wieku nadal może bez zastrzeżeń służyć młodym adeptom medycyny jako praktyczny podręcznik. Można z całą odpowiedzialnością stwierdzić, iż jest to na pewno znakomita lektura dla krajowej młodzieży medycznej (i nie tylko), wyznaczająca pewien standard intelektualny i poziom literacki, którym nie łatwo sprostać, i jako taka stanowi ważki fakt w krajowej historiografii medycznej. Jest to dzieło w pełnym tego słowa znaczeniu należące do polskiej klasyki historii medycyny. Winna być z tego punktu widzenia przedmiotem badań i analiz, źródłem płodnych inspiracji badawczych i przedmiotem szczegółowych polemik. Wprowadzenie jej jednak jako jedyne go podręcznika historii medycyny w dydaktyce wydziałów lekarskich byłoby już jednak zabiegiem ryzykownym. Postęp badań w ciągu minionego półwiecza wymaga bowiem dość znaczących uzupełnień, szczególnie jeśli chodzi o historię medycyny XIX wieku.

Drugi nurt refleksji nad książką Władysława Szumowskiego nawiązać winien do zawartych w niej cennych inspiracji metodologicznych. Ujmuje ich istotę sam tytuł wznowionej książki (historia medycyny filozoficznie ujęta). W polskiej historiografii

medycznej okresu powojennego ten nurt badawczy, określane także jako badania nad historią idei, nie był zbyt obficie reprezentowany. Burzliwy rozwój metodologii historii nauki w latach 70-tych i 80-tych XX wieku pozwala wyjść dziś naprzeciw intuicjom Władysława Szumowskiego, podjąć niektóre prezentowane przezeń zagadnienia w nowym ujęciu, rozwijać inne. Społeczno-kulturowe ujęcie historii medycyny w pracy Szumowskiego wydaje się współcześnie podejściem szczególnie intelektualnie płodnym i godnym polecenia młodzieży lekarskiej, często posługującej się ascetyczną w swej formie ogólną i literacką koncepcją tej dziedziny historii, koncentrującej uwagę na faktach, fragmentach biografii ich twórców, bez poszukiwania szerszych odniesień. Trzeci wreszcie kierunek tej dyskusji winien mieć – jak się wydaje – ukierunkowanie bibliograficzne. W zachodniej historiografii medycyny adepci zawodu lekarskiego mają do dyspozycji popularne bibliografie analityczne, tak poszczególnych epok, jak i poszczególnych dziedzin medycyny, czy też zagadnień. Komitet Redakcyjny obecnego wydania podręcznika Szumowskiego nie zdecydował się na uzupełnienie podanej przez Autora bibliografii. Polskiej młodzieży lekarskiej przyjdzie więc jeszcze poczekać na wydanie, być może w postaci odrębnego wydawnictwa, podstawowej bibliografii historii medycyny powszechnej. Szkoda, że okazja zamieszczenia (w postaci uzupełnień) najważniejszych pozycji współczesnego piśmiennictwa dotyczących omawianych przez Szumowskiego zagadnień nie została przy okazji tej nowej edycji wykorzystana.

Jako mało przejrzysty należy także ocenić zamieszczony na końcu pracy Szumowskiego skorowidz rzeczowy. Można by było zdecydować się na zmniejszenie liczby haseł, poprzez połączenie wielu drobnych w szersze grupy tematyczne. W obecnej postaci skorowidz jest mało przejrzysty, trudno go także uznać za wyczerpujący.

Dla potrzeb dydaktycznych warto może było opatrzyć książkę posłowiem, obejmującym w zarysie główne linie rozwojowe medycyny końca XIX wieku i cały wiek XX. Trudno by było w posłowiu i na kilkunastu stronach przedstawić dzieje medycyny współczesnej, niemniej jednak książka pozostawia pewien niedosyt, sprawia wrażenie zamierzonej kontynuacji tematu przez autora, która nie została jednak nigdy zrealizowana. Posłowie odredakcyjne pozwoliłoby jednak studentom bardziej adekwatnie ocenić niektóre zjawiska, z perspektywy lat 30-tych, kiedy ta książka powstała, postrzeganych jeszcze ze zbyt bliskiej perspektywy.

W polskiej historiografii medycznej jest jeszcze wiele znakomych prac, które z pewnością zasługują na wznowienie w po-

staci wydań krytycznych. Inicjatywa Komitetu Redakcyjnego tego wydania, pod przewodnictwem doc. dr habil. Zdzisława Gajdy jest cennym zaczynem tego zamierzenia. Polskie środowisko medyczne z uwagą oczekiwać będzie na następne pozycje klasyków polskiej historiografii medycyny, a także i klasyków historiografii światowej.

Bożena Płonka-Soroka

Warszawa